

Łukasz Lewkowicz

Słowacja: czwarty rząd Roberta Ficy

25 października 2023 r. prezydent Słowacji Zuzana Čaputová wręczyła nominacje członkom nowego koalicyjnego rządu z udziałem zwycięskiej partii Smer-SSD oraz przedstawicieli Hlas-SD i Słowackiej Partii Narodowej (SNS). Premierem po raz czwarty został lider Smer-SSD Robert Fico. Gabinet liczy czterech wicepremierów i 16 ministrów. Kolejny 17. minister zostanie powołany w styczniu 2024 r. i pokieruje resortem sportu i turystyki. Do głównych wyzwań, z którymi będzie się mierzył w najbliższym czasie nowy rząd, zalicza się ustabilizowanie sytuacji gospodarczej, skuteczną walkę z nielegalną migracją oraz politykę wobec Ukrainy.

Podział stanowisk. Skład nowego gabinetu pokrywa się w dużym stopniu z ustaleniami powyborczego Memorandum o porozumieniu (zob. <https://ies.lublin.pl/komentarze/nowa-koalicja-rzadowa-na-slowacji/>). Zwycięska partia Smer-SSD oprócz stanowiska szefa rządu otrzymała sześć istotnych resortów. Ministrem spraw zagranicznych i europejskich został bliski współpracownik Roberta Ficy – Juraj Blanár, natomiast na czele resortu obrony stanął również wysoko postawiony polityk Smer-SSD i były minister spraw wewnętrznych Robert Kaliňák. Ponadto ministerstwo sprawiedliwości objął Boris Susko, ministerstwo finansów – Ladislav Kamenický, ministerstwo transportu – Jozef Ráž, a resort rolnictwa i rozwoju wsi – Richard Takáč.

Koalicyjny Hlas-SD obsadził siedem ministerstw. Wicepremierem ds. planu odbudowy i funduszy europejskich został ekspert ds. polityki zagranicznej Peter Kmec, ministrem spraw wewnętrznych – Matúš Šutaj Eštok, ministrem gospodarki – Denisa Saková, ministrem zdrowia – Zuzana Dolinková, ministrem pracy – Erik Tomáš, ministerstwo szkolnictwa otrzymał Tomáš Drucker, a szefem resortu informatyzacji i rozwoju regionalnego został Richard Raši. Lider Hlas-SD Peter Pellegrini został wybrany na marszałka Rady Narodowej.

Natomiast w puli SNS znalazły się: ministerstwo kultury, które objęła Martina Šimkovičová, resort środowiska z Tomášem Tarabą na czele (wcześniej Zuzana Čaputová nie zgodziła się na nominację na to stanowisko denialisty klimatycznego Rudolfa Huliaka) oraz ministerstwo sportu i turystyki, które powstanie na początku przyszłego roku. Przewodniczący SNS Andrej Danko zadeklarował, że będzie startował w przyszłorocznych wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Zmiany w polityce gospodarczej. Premier Robert Fico zapowiada istotne zmiany w polityce gospodarczej państwa. Chodzi głównie o nową formułę zarządzania funduszami UE. Szef rządu po spotkaniu z ministrem inwestycji i informatyzacji Richardem Rašim (Hlas-SD) powtórzył obietnicę z przedwyborczego programu Smer-SSD i Hlas-SD, że wzorem rozwiązań polskich planowane jest przekazanie samorządom regionalnym jak najwięcej funduszy unijnych. Nowy rząd oficjalnie zakomunikował, że kraje (czyli odpowiedniki naszych województw) otrzymają jedną piątą środków z nowych funduszy UE. Brakuje jednak szczegółowych informacji dotyczących podziału pieniędzy pomiędzy poszczególne samorzady.

Gabinet Ficy chce ponadto do końca roku dokonać istotnych zmian w ustawodawstwie dotyczącym zarządzania funduszami UE i Krajowym Planem Odbudowy (KPO). Docelowo resort inwestycji i informatyzacji ma odpowiadać głównie za fundusze europejskie, natomiast wicepremier Peter Kmec (Hlas-SD) zajmie się zarządzaniem KPO. Premier zapowiada przeznaczenie pieniędzy z KPO na projekty związane z transportem ekologicznym, m.in. zakup tramwajów, ekologicznych autobusów i pociągów. Ma się tym zająć nowy minister transportu. Ponadto resort transportu przejmie kompetencje w zakresie polityki mieszkaniowej, planowane na przyszły rok są również zmiany w prawie budowlanym.

Przy okazji przedstawiania nowego ministra spraw zagranicznych i europejskich Juraja Blanára (Smer-SSD), premier Fico wspominał o „prezentowaniu interesów słowackich” w polityce gospodarczej państwa, co może oznaczać szersze otwarcie się Słowacji na nowe rynki zagraniczne. Wspominał m.in. o planowanych wizytach w Chinach i Wietnamie. W przypadku pierwszego państwa zapowiedziana została realizacja dużej inwestycji, na razie jednak nie poinformowano opinii publicznej o szczegółach tego przedsięwzięcia.

Po rozmowie premiera Ficy z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi Richardem Takáčem (Smer-SSD) poinformowano o konieczności ściślejszego monitorowania cen żywności na Słowacji, zapowiadając jednocześnie interwencję państwa w sytuacji ich zbyt dużych wzrostów. Wspierany ma być także rozwój krajowej produkcji żywności. Fico stwierdził, że istnieje niebezpieczeństwo zmniejszenia dotacji UE na rolnictwo na rzecz zwiększenia pomocy unijnej dla Ukrainy, jednocześnie zapowiedział, że nie zgodzi się na jakiegokolwiek zmniejszenie dotacji dla słowackich rolników i producentów żywności. Według Takača jednym z ważnych filarów jego działalności ma być dialog z producentami żywności, szczególnie w kontekście przyjmowania nowych regulacji prawnych.

Nowe transfery socjalne. Mimo trudnej sytuacji finansowej państwa nowy rząd planuje wzrost pomocy socjalnej dla emerytów. Premier Robert Fico i minister pracy Erik Tomáš obiecali tej grupie społecznej podwyżkę trzynastej emerytury do poziomu przeciętnej emerytury na Słowacji, czyli ok. 600 EUR. Ma to być realizacja obietnic przedwyborczych Smer-SSD i SNS z 2020 r., które przejął i próbował w ograniczonym zakresie realizować centroprawicowy rząd Igora Matoviča (OĽaNO). Nowe rozwiązania prawne dotyczące podwyżek emerytur mają być głosowane na początku przyszłego roku.

Realizacja zapowiedzi nowego rządu może mieć istotny wpływ na stan budżetu państwa. Biorąc pod uwagę, że na Słowacji żyje aktualnie 1,15 mln emerytów (a ludność Słowacji wynosi ok. 5,45 mln mieszkańców), rząd będzie potrzebował dodatkowych 700 mln EUR. Zdaniem słowackich ekonomistów, państwo obecnie nie ma środków na dalsze zwiększanie świadczeń socjalnych. Wręcz przeciwnie, wskazane jest stopniowe i zasadnicze ograniczanie deficytu budżetowego państwa. Różnica między wydatkami a dochodami powinna co roku zmniejszać się o co najmniej miliard EUR (0,75% PKB), aby spowolnić narastanie długu publicznego (w grudniu 2022 r. wyniósł on 57,8% PKB). Biorąc na siebie nowe zobowiązanie socjalne, nowy rząd będzie musiał znaleźć źródło przychodów, zapewne w postaci nowych podatków.

Zwiększenie kontroli granic. Problematyka rosnącego w ostatnich miesiącach nielegalnego przekraczania granicy była istotnym tematem kampanii wyborczej na Słowacji. Ówczesna opozycja ze Smer-SSD na czele krytykowała rząd techniczny Ludovita Ódora oraz komendanta głównego policji za brak reakcji na napływających na terytorium Słowacji imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (od początku 2023 r. przybyło ich tam ok. 46 tys.). Robert Fico nawoływał w tamtym okresie m.in. do zamknięcia granicy słowacko-węgierskiej. Tuż po wyborach zadeklarował, że jeżeli zostanie premierem, to rząd na pierwszym posiedzeniu uchwali rozporządzenie, które przywróci kontrole na granicy z Węgrami. Lider zwycięskiej partii dodał, że „do rozwiązania problemu migrantów trzeba będzie użyć siły”.

Ostatecznie kontrole na granicy słowacko-węgierskiej wprowadził 5 października ustępujący rząd Ódora, w związku ze wzmocnionymi kontrolami na granicach wprowadzonymi przez Polskę, Czechy i Austrię. 30 października nowy rząd podjął decyzję o zwiększeniu liczby funkcjonariuszy patrolujących granicę z Węgrami. Chodziło głównie o zabezpieczenie tzw. zielonych odcinków granicznych. W celu pokazania determinacji nowej koalicji, na położone koło Bratysławy przejście graniczne Čunovo-Rajka udali się premier Robert Fico, minister spraw wewnętrznych Matúš Šutaj Eštok oraz minister spraw zagranicznych i europejskich Juraj Blanár. Przedstawiciele opozycji skrytykowali wizytę rządzących na granicy słowacko-węgierskiej jako „drogi teatr” i działania typowo wizerunkowe.

Na początku listopada władze słowackie przedłużyły wyrywkowe kontrole na granicy z Węgrami co najmniej do 23 listopada. W opinii ministerstwa spraw wewnętrznych nieprzedłużenie kontroli pociągałoby za sobą ryzyko

dalszego napływu imigrantów, a także zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego na Słowacji. Rządzący oczekują rozwiązań dotyczących migracji na szczeblu ogólnoeuropejskim.

Podejście do Ukrainy. Już przed wyborami Smer-SSD zapowiadał w swoim programie, że nie będzie kontynuować wsparcia wojskowego dla Ukrainy, gdyż prowadzi to tylko do przedłużenia konfliktu i cierpienia ludności cywilnej, nie zmieniając przy tym stanowiska Rosji. Ponadto Robert Fico deklarował sprzeciw wobec przyjęcia Ukrainy do UE i NATO, argumentując to możliwością wybuchu trzeciej wojny światowej. Politycy lewicy negatywnie oceniali nakładanie nowych sankcji unijnych na stronę rosyjską, uważając je za nieskuteczne. Chcieli również po zakończeniu konfliktu na Ukrainie odnowić relacje z Federacją Rosyjską.

Antyukraińska retoryka utrzymała się także w pierwszych dniach po wyborach. Robert Fico oświadczył wtedy, że jest gotowy do dalszego udzielania pomocy Ukrainie, ale jedynie na płaszczyźnie humanitarnej. Zapowiedział również, że Słowacja chce wziąć udział w odbudowie tego państwa po zakończeniu wojny. Jednocześnie określił Ukrainę jako jedno z najbardziej skorumpowanych państw na świecie. W przestrzeni medialnej pojawiły się informacje, że strona słowacka i tak nie ma już sprzętu wojskowego, który może przekazać Ukrainie, tak więc nowa koalicja będzie mogła bez większego problemu zrealizować tę obietnicę wyborczą.

Istotnym testem polityki nowego rządu wobec Ukrainy był ostatni szczyt Rady Europejskiej w dniach 26-27 października 2023 r. Przywódcy państw UE, w tym debiutujący jako premier Robert Fico, przyjęli tam konkluzje w sprawie Ukrainy. W przyjętym dokumencie szefowie rządów UE ponownie potępilli Rosję za agresję wobec Ukrainy i potwierdzili wsparcie dla niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej tego państwa w jego granicach uznanych na arenie międzynarodowej oraz jego prawa do samoobrony przed agresją rosyjską. UE ma nadal zapewniać Ukrainie „silne wsparcie finansowe, gospodarcze, humanitarne, wojskowe i dyplomatyczne tak długo, jak będzie to konieczne”. Przywódcy podkreślili potrzebę przyspieszenia dostarczania Ukrainie wsparcia wojskowego.

Decyzję Roberta Ficy skrytykował Andrej Danko, lider współtworzącej koalicję rządową SNS. Ten znany z prorosyjskich poglądów polityk zarzucił premierowi niekonsekwencję w tym zakresie. Jego zdaniem, Fico nie powinien podpisywać dokumentu, w którym deklaruje się dalszą pomoc wojskową dla Ukrainy.

Wnioski

- Dominującą rolę w nowym rządzie Roberta Ficy otrzymali politycy Smer-SSD oraz Hlas-SD. Nowy gabinet posiada stabilną większość w parlamencie. Jego zadaniem na najbliższe tygodnie jest przygotowanie programu rządowego, w którym znajdą się szczegółowe cele nowego gabinetu. Robert Fico deklaruje chęć ustabilizowania sytuacji gospodarczej państwa, co jego zdaniem nie może się jednak odbyć kosztem polityki socjalnej i poziomu życia zwykłych Słowaków. Deklarowane jest również lepsze zarządzanie funduszami UE i KPO, z czym strona słowacka zawsze miała problem.
- Dużym wyzwaniem jest trwający od miesięcy napływ na Słowację nielegalnych migrantów tzw. szlakiem bałkańskim. Nowy rząd zapowiada utrzymanie kontroli na granicy słowacko-węgierskiej. Pewną niekonsekwencją charakteryzuje się natomiast polityka Roberta Ficy wobec Ukrainy. Mimo wcześniejszej antyukraińskiej retoryki tego polityka podpisał on konkluzje ostatniego szczytu UE w Brukseli zapowiadające kontynuację udzielania pomocy militarnej dla Ukrainy. Krytycznie do tej sytuacji odniósł się lider koalicyjnej SNS Andrej Danko, co może stanowić przyczynek do konfliktów wewnątrzkoalicyjnych o politykę zagraniczną w przyszłości.